

Europejski ruch przeciwko islamizacji rośnie w siłę

“Assises contre l’islamisation de l’Europe”, czyli “Zjazd przeciwko islamizacji Europy” odbył się w Paryżu 18 grudnia. Było to największe jak dotąd spotkanie antydżihadystów w Europie, jeśli nie liczyć demonstracji czy wieców ulicznych. W sali przeznaczonej dla 800 osób stłoczyło się ich ponad 1000. Udział wzięli między innymi Elisabeth Sabaditsch-Wolff z Austrii, Oskar Freysinger (Szwajcarska Partia Ludowa), René Stadtkewitz (niemiecka partia Die Freiheit), Tom Trento (Florida Security Council).

Zjazd był silnie chroniony, osoby które wychodziły z budynku, wracając musiały przejść przez trzy posterunki policyjne. Ochrona zatrzymała między innymi mężczyznę z nożem, który zamierzał napaść na Oskara Freysingera.

Poniżej fragmenty relacji na temat tego wydarzenia oraz dokument końcowy, przyjęty przez zgromadzonych.

* * *

18 grudnia około 1200 uczestników spotkania w sali Espace Charenton w Paryżu mogło posłuchać całej plejady mówców z krajów takich jak Szwajcaria, Austria, Belgia oraz Stany Zjednoczone. Szczegółowo opisali oni niebezpieczeństwa związane z islamizacją Europy, zwłaszcza – jak wielu z nich to określiło – fundamentalną niezgodność tej religii z prawami, jakimi rządzi się współczesne społeczeństwa Zachodu. “W coraz większym stopniu wolność wyznania zaczyna wypierać wolność jednostki”, powiedział Gerard Brazon, emerytowany doradca ekonomiczny, który prowadzi teraz własny blog, ubolewając nad upadkiem laickiego państwa francuskiego.

Organizatorzy określili to wydarzenie mianem narodzin “europejskiego ruchu oporu przeciwko islamizacji”.



Oskar Freysinger wygłasza przemówienie

“Być może staniecie się punktem wyjścia dla dalszych wydarzeń we Francji i w Europie”, powiedział Oskar Freysinger. Freysinger, członek Szwajcarskiej Partii Ludowej jest najbardziej znany z powodu zaangażowania w zakończoną w zeszłym roku powodzeniem kampanię przeciwko budowie minaretów w Szwajcarii. Podobna zażarta debata trwa obecnie w innych krajach europejskich. Jego przemówienie było mieszanką drwin z liberałów znanych z łagodnego podejścia do imigrantów oraz nawoływań do „rewolucji”. „Gra toczy się o rząd dusz”, powiedział zebranym Freysinger.

Według oceny organizatorów ponad 1000 osób zapłaciło za bilet wstępu na konferencję kosztujący 10 euro. Freysinger nazwał później zgromadzenie „prawdziwym społeczeństwem w miniaturze”, zachwycając się i zdumiewając jego różnorodnością: byli tam marksiści, feministki, socjaliści oraz członkowie UMP (Unii na rzecz Ruchu Ludowego) – rządzącej obecnie we Francji partii prawicowej.

„To co odróżnia ten zjazd od innych to fakt, że organizatorom udało się skupić ludzi z wielu innych krajów wokół pojedynczej kwestii”, powiedział Bernard Schmid, rzecznik organizacji MRAP, która prowadziła kampanię na rzecz odwołania konferencji. [MRAP, Mouvement contre le racisme et pour l’amitié entre les peuples – Ruch przeciwko rasizmowi i dla przyjaźni między narodami, organizacja założona w 1949 roku przez francuskich komunistów – red.]. Schmid twierdzi, że „prawicowo-

ekstremistyczne ugrupowania wrogo nastawione do imigrantów, Żydów i Romów” istniały już wcześniej, m.in. w Holandii, Niemczech i Szwecji. Nowym zjawiskiem byłoby połączenie sił przez te organizacje. „Widać, że zidentyfikowano jednego wspólnego wroga”, stwierdził Schmid. „Nowością jest nie ich profil ideologiczny, tylko fakt, że chcą współpracować”. Na początku stycznia MRAP planuje złożenie pozwu sądowego przeciwko niektórym uczestnikom konferencji, zarzucając im podżeganie do nienawiści na tle rasowym. Jako dowód organizacja chce dostarczyć nagrania z obrad, transmitowanych na żywo przez Internet. Podczas konferencji organizatorzy poinformowali zebranych, że obradom przysłuchuje się przez Internet około 50.000 osób. Wywołało to burzliwe oklaski i aplauz zgromadzonych. Na końcu obrad doliczono się już ponad 240.000 podłączonych komputerów.

Jedna z mówczyń, Elisabeth Sabaditsch Wolff z Austrii, nagrodzona została oklaskami na stojąco po opisanu jak została oskarżona przed sądem o „podżeganie do nienawiści”, ponieważ w trakcie prywatnego seminarium zaczęła cytować teksty religijne, m.in. Koran. „Nie uciszyli mnie, nikomu nigdy nie uda się zamknąć mi ust”, powiedziała Wolff. Podkreśliła, że nie chodzi tu o przypadek złamania przez nią prawa, tylko o proces polityczny „mający na celu uciszenie kogoś, kto protestuje przeciwko barbarzyńskiemu charakterowi szariatu”. „Kiedy w Europie będzie wystarczająco wielu muzułmanów - i nie musi to być większość populacji, wystarczy około 15 czy 20 procent - będziemy podlegali prawodawstwu islamskiemu, a nie prawom, którym podlegamy obecnie”, dodała Wolff.

Islam i meczety „nie mają nic wspólnego z Europą,” stwierdził Bruno Vendoire, rzecznik ugrupowania politycznego Bloc Identitaire, które zorganizowało konferencję i ubiega się o wystawienie kandydata do urzędu prezydenckiego w wyborach 2012 roku. „Musimy bronić naszej cywilizacji przez zagładą, a ta cywilizacja ma korzenie grecko-lacińskie”. Vendoire powiedział również, że zjazd miał być kontynuacją „przyjęć z kiełbaskami i winem” organizowanych przez jego ugrupowanie w czerwcu jako odpowiedź na zbiorowe modlitwy muzułmanów na paryskich ulicach [władze francuskie zabroniły organizacji tych przyjęć - red.]. Na początku grudnia Marine Le Pen, wiceprzewodnicząca Frontu Narodowego, porównała te modlitwy do okupacji niemieckiej podczas II wojny światowej. Organizacja MRAP zapowiedziała wtedy złożenie przeciwko niej pozwu sądowego.

Dla ludzi takich jak Brazon kwestia jest daleko poważniejsza niż modlitwy na ulicach - chodzi o fundamentalne zmiany, jakie zaszły we Francji. Uskarża się on na dzielnice, gdzie Afrykanie są w większości i gdzie nie widać nikogo, kto wygląda jak on. Mówi o przedmieściach, gdzie młodzi Francuzi muszą dostosowywać się do sposobu mówienia i ubierania się młodych Arabów, gdzie kobiety nie mogą same zdecydować, czy mają nosić chustę, czy nie. „Lubię czuć się jak cudzoziemiec, kiedy jestem w obcym kraju”, mówi Brazon. „Kiedy czujesz się jak obcy w swoim własnym kraju, zaczynasz mieć wątpliwości.”

* * *

Lista organizatorów zjazdu:

Résistance républicaine - Actions Sita - Free World Academy - Institut Européen de Socialisation et d'Education - L'Elan Nouveau des Citoyens - Bloc identitaire - Comité Lépante - Ligue du droit des femmes - Riposte Laïque - Vérité, valeurs et démocratie - Novopress - L'Ordre républicain - Liberty vox - Rebelles.info - Le Gaulois - Puteaux-libre - Union gaulliste - Drzz.info - SDF - L'Observatoire de l'islamisation - Parti de l'In-nocence - Ligue de Défense française

* * *

Deklaracja paryska z 18 grudnia 2010 roku

Konferencja na temat islamizacji Europy, która odbyła się w Paryżu w dniu 18 grudnia 2010 roku, stała się zalążkiem nowego ruchu. Po raz pierwszy mówcy z całej Europy skorzystali ze wspólnego forum, by otwarcie wypowiedzieć się przeciwko aktywnemu rozprzestrzenianiu się islamu na naszym kontynencie. Pod koniec konferencji przedstawiciele trzydziestu dwóch partii, organizacji, zrzeszeń, portali internetowych i blogów informacyjnych uzgodnili, ponad wszelkimi politycznymi podziałami, treść wspólnej deklaracji:

- Stojąc w obliczu agresywnego rozprzestrzeniania się islamu, protestujemy przeciwko zawłaszczaniu przestrzeni publicznej przez modlących się muzułmanów, przeciwko finansowaniu meczetów z funduszy publicznych, przeciwko rozwojowi rynku żywności halal; potępiamy obowiązujące w islamie zasady traktowania kobiet, które są niezgodne z naszymi zasadami równości płci oraz sprzeciwiamy się dalszemu szerzeniu się islamu na terytorium Europy;
- stojąc w obliczu islamizacji Europy, zapewniamy o niesłabnącym przywiązaniu do naszej trwającej przez tysiące lat cywilizacji, do jej wartości i tradycji;
- wzywamy wszystkie narody Europy i świata do ocalenia przyszłości naszych dzieci i wnuków, do przeciwdziałania wszelkim próbom zastąpienia ich ustawodawstwa - ich historycznego, gwarantującego równość społeczną dziedzictwa - przez niezgodne z nim prawa wywodzące się z obcych kręgów kulturowych;
- wzywamy do obrony prawa Europejczyków do swobody wypowiedzi, do udziału w wolnej debacie publicznej oraz do swobody głosowania w tej sprawie;
- wzywamy obywateli do prowadzenia działań o charakterze politycznym, wydawniczym i medialnym mającym na celu przeciwstawianie się rosnącym żądaniom ze strony islamu - podobnie jak przeciwstawiliby się każdemu innemu totalitaryzmowi,
- wzywamy ich do odrzucenia wszelkiego sekciarstwa oraz partykularnych interesów w walce przeciw islamizacji, gdyż wszelkie spory w naszych szeregach będą miały negatywne konsekwencje dla całych społeczeństw i państw;
- wzywamy wszystkich, by przyłączyli się do zrzeszenia lub partii biorącej udział w tej walce, zgodnie z własnymi przekonaniem politycznymi, by zawierali sojusze z pojedynczymi osobami, ugrupowaniami i państwami. W ten sposób mogą powstać silne struktury. To jedyna droga by przeciwstawić się seksistowskiemu, homofobicznemu totalitaryzmowi islamskiemu, który chce opanować humanistyczną cywilizację przy użyciu przewagi demograficznej i metod zastraszania. Odrzucamy obskurantyzm, zabobony i ślełą uległość człowieka wobec makabrycznych, chorobliwych i haniebnych praw.

W dni dzisiejszym zapoczątkowaliśmy istnienie wolnego zrzeszenia niezależnych organizacji. Połączyliśmy siły, chcemy walczyć. Dzisiaj rozpoczynamy działalność europejskiego ruchu oporu, ruchu obrony naszej cywilizacji przed nowym totalitaryzmem.

Dokument został opublikowany w kilku językach na portalu Riposte Laïque

Oprac. Rolka, PJ, na podst. : globalpost.com; gatesofvienna.blogspot.com